

wasze pochwały, to przeświadczeniem, że niech się stanie co chce, a praca nasza nie hańbę, lecz chwałę imieniu polskiemu przyniesie.

W tych przełomowych chwilach, kiedy państwa rzucają na szalę wszystko, co mają, w Polsce trzeba się trzymać w ściślejszych granicach. Nie wolno było rozwinąć się tak szeroko i potężnie, jak tego serce nasze pragnie. Ale w tych granicach jest zawsze wielka samodzielność pracy polskiej na wszelkich polach stwarzania wartości polskiej, wbrew wszelkim niewolniczym zakusom. Wam, panowie, sądzono stwarzać poczucie, że żołnierz nasz nie jest żołnierzem bez ojczyzny — nie tylko materialnej, ale i moralnej. Jeżeli tu staję między wami, jako symbol samodzielnej wojskowej pracy polskiej, to życzę, aby wasza, w określonych granicach prowadzona, praca, stała się tak samo samodzielną. Niech żyje, niech się rozwija Naczelny Komitet Narodowy!

LIST DO KOMITETU OBRONY NARODOWEJ

List Józefa Piłsudskiego, cytowany w tekście, opublikowany został po raz pierwszy w czasopiśmie «Wici» w nrze 27 z dn. 4. VII. 1916, wychodzącym w Chicago. «Wici» opublikowały go p. t. «List Wodza Legionów do Komitetu Obrony Narodowej».

Obywatele!

Korzystając z okazji, przesyłam Wam serdeczne podziękowanie za tę pomoc, jaką okazujecie nam tutaj w starym kraju. Jako żołnierz dziękuję za tę garstkę «Amerykanów», których mam pod swoją komendą. Z przyjemnością widziałem w nich nie tylko dzielnych żołnierzy, lecz zauważyłem na nich wpływ życia w wolnej Ameryce, gdzie jakby strząsnęli ze siebie dużo z niewolniczych stosunków życia polskiego.

Życzę Wam, Obywatele, byście swą pracą za Oceanem możliwie dużo korzyści dla Sprawy Polskiej uczynić mogli, sądzę, że świadomość tego z obu stron Oceanu przyczyni się do serdecznych, przyjaznych stosunków, gdy da Bóg spotkamy się w Wolnej Polsce.

Kraków, 7. IV. 1916 r.

J. Piłsudski.